



Sygn. akt I CSK 43/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa J. M.  
przeciwko Towarzystwu [...] A.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 14 stycznia 2016 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 25 września 2014 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powódka J. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. kwoty 450.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej przez agentkę pozwanego M. B. w związku z wykonywaniem przez nią czynności agencyjnych.

Sąd Okręgowy w P. w dniu 31 maja 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu w całości. Od nakazu zapłaty sprzeciw złożył pozwany, wnosząc o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 27 stycznia 2014 r., Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ustalił, że powódka zachęcona obietnicą agentki pozwanego M. B., że „pieniężki ładnie zarobią” w dniu 20 czerwca 2011 r. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie Nowa Perspektywa potwierdzoną polisą z dnia 29 czerwca 2011 r. Podstawowa suma ubezpieczenia została wskazana na kwotę 100.000 zł, zaś składka regularna została określona na kwotę 112,62 zł miesięcznie. Polisa potwierdzała otwarcie dwóch rachunków dedykowanych - jednego nazwanego lokacyjnym podzielnym na Fundusz Dynamicznej Aktywnej Selekcji 50% i Funduszu Stabilnego Wzrostu 50% oraz drugiego złożonego z Funduszu Dynamicznego Aktywnej Selekcji 50% i Funduszu Stabilnego Wzrostu. Wydanie polisy zostało poprzedzone zgłoszeniem w dniu 17 czerwca 2011 r. wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia uniwersalnego Nowa Perspektywa. W dniu 3 czerwca powódka zgłosiła i podpisała wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia inwestycyjnego Kapitalna Przyszłość. Zawarcie umowy zostało potwierdzone polisą, w której określono wysokość składki na 200 zł miesięcznie oraz wybrane fundusze kapitałowe - Funduszu Stabilnego Wzrostu 70% i Fundusz Dynamiczny 30%. Na obu polisach wymieniony był numer rachunku, na jaki należy wpłacać składki. Równocześnie z zawarciem wyżej wymienionych umów ubezpieczenia powódka otrzymała ogólne warunki ubezpieczenia inwestycyjnego. Umowy zawierane były przez powódkę z agentem ubezpieczeniowym pozwanego M. B. w

siedzibie pozwanego w P. M. B. na podstawie łączącej ją umowy agencyjnej z pozwanym i stosownego upoważnienia pozyskiwała klientów dla pozwanego.

Powódka w okresie od 6 sierpnia 2011 r. do 11 listopada 2011 r. wpłaciła łącznie kwotę 843.000 zł. Wpłata dokonała do rąk M. B. w siedzibie pozwanego w P. Odbiór tych kwot był potwierdzany przez M. B. na drukach firmowych pozwanego zatytułowanych „Deklaracje B” otwarcie rachunku dedykowanego, na których agentka wpisywała numer deklaracji i numer wniosku o zawarcie umowy. Kwoty wpłacane przez powódkę były wpisywane w rubryce „wysokość zadeklarowanej składki”. Na części tych druków nad kwotą widniał napis „potwierdzam odbiór”. Na wszystkich drukach widniała jedna z dwóch pieczętek M. B. i jej podpis. W odniesieniu do kwoty 80.000 zł wpłaconej w dniu 6 sierpnia 2011 r. została ona potwierdzona czytelnym podpisem M. B. bez pieczętki.

Dokonane przez powódkę wpłaty w wysokości 100.000 zł pochodziły z oszczędności powódki i jej męża. Kwota 300.000 zł pochodziła od jej szwagra. Kwotę 200.000 zł przekazał powódce jeden brat powódki, a kwotę 150.000 zł przekazał drugi brat powódki. Pieniądze pochodzące od członków rodziny zostały przekazane powódce celem wspólnego zainwestowania.

Powódka konsekwentnie twierdziła, że agentka pozwanego M. B. tytułem rzekomego „wypracowanego przez pieniądze powódki zysku” wypłaciła jej w wielu transzach kwotę 390.000 zł. Wypłacając te kwoty, M. B. nie żądała od powódki pisemnego potwierdzenia odbioru wypłaconych kwot. Mimo to powódka nie miała wątpliwości, że pieniądze otrzymuje w sposób legalny, a brak jakichkolwiek procedur jest zgodny z zasadami obowiązującymi w tej firmie. W tym zakresie powódka ufała M. B., która była chwalona przez swoich zwierzchników za dobre wyniki w pracy. Przedstawiana jako jeden z najlepszych agentów, nagradzany dyplomami i wyjazdami zagranicznymi. M. B. miała dwa biura i zatrudniała kilku asystentów.

W styczniu 2012 r. powódka zażądała od M. B. zwrotu wpłaconych pieniędzy. M. B. zaczęła zwlekać z ich wypłatą. Ostatecznie do wypłaty tych pieniędzy nie doszło. W związku z tym powódka zgłosiła się do pozwanego, gdzie od Dyrektora firmy dowiedziała się, że żadne pieniądze od niej nie wpłynęły na

konto firmy. Na umowę na życie w okresie od 17 czerwca 2001 r. do 29 grudnia 2011 r. wpłynęła jedynie kwota składek 676,24 zł, a na rachunek dedykowany 600 zł. Natomiast na drugą umowę w okresie od 6 czerwca 2011 r. do 2 marca 2012 r. została wpłacona kwota 2.000 zł tytułem składek i na rachunek dedykowany kwota 500 zł. W dniu 5 marca 2012 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego Towarzystwo do zapłaty kwoty 450.000 zł do dnia 9 marca 2012 r. Mimo wezwania pozwany nie zapłacił żądanej kwoty.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powódki na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (obecnie jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1450 ze zm. - dalej: „u.p.u.”). Warunkiem ponoszenia na tej podstawie odpowiedzialności jest wykazanie trzech przesłanek: szkody, faktu, który spowodował tę szkodę oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a faktem ją powodującym. Istnienie szkody warunkuje powstanie odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń jedynie wówczas, gdy agent wyrządził ją w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Warunkiem powstania rozważanej odpowiedzialności pozwanego wobec powódki nie było zawarcie umowy ubezpieczenia. Należało mieć na uwadze, że M. B. została oskarżona o to, że działając jako agent ubezpieczeniowy pozwanego wprowadziła w błąd klientów firmy poprzez oferowanie im nieistniejącej inwestycji ubezpieczeniowej, czym doprowadziła ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sąd podkreślił, że celem uregulowania art. 11 ust. 1 u.p.u. jest ochrona interesu klientów zakładów ubezpieczeń oraz wpływanie na to, aby zakłady ubezpieczeń były zainteresowane sprawowaniem nadzoru nad czynnościami wykonywanymi przez ich agentów. Obowiązek takiego nadzoru wynika z art. 18 tej ustawy. M. B. jako agent ubezpieczeniowy pozwanego była darzona wyjątkowym zaufaniem, zarówno przez bezpośrednich przełożonych, jak i przez kierownictwo oddziału rzeszowskiego. Nikogo z przełożonych agenta M. B. nie dziwił fakt ponad przeciętną liczbę pozyskiwanych przez nią klientów, częste nagrody i wyrazy uznania w postaci dyplomów, wyjazdów zagranicznych, które mogły utwierdzić ją w przekonaniu, że jest jedną z najlepszych agentek w firmie. Kontrole, które były przeprowadzone w przemyskiej filii pozwanego, nie wykazały żadnych

nieprawidłowości. Nie wzbudzała podejrzeń znaczna liczba klientów w biurze i wielkiej liczby deklaracji pobieranych przez pracowników M. B.

Powódka była klientem pozwanego i miała zawarte z nim umowy ubezpieczenia Nowa Perspektywa i Kapitalna Przyszłość. Działając w zaufaniu do agenta pozwanego M. B. i przekonywana przez nią, powódka dokonała kolejnych inwestycji, będąc w przekonaniu, że M. B. reprezentuje firmę A. Nie można wymagać od powódki jako przeciętnego konsumenta, aby korzystając z usług profesjonalisty, jakim jest agent ubezpieczeniowy, weryfikowała rzetelność przedstawionych dokumentów, skoro M. B. była jedną z lepszych agentów w regionie. Powódka była przekonana, że agentka działała w imieniu pozwanego i że pieniądze wpłaca na jego rzecz. Przeciętny klient nie musi orientować się w oferowanych produktach oraz zyskach możliwych do osiągnięcia na rynku inwestycyjnym przez poszczególne towarzystwa ubezpieczeniowe, gdy zwraca się w tym przedmiocie i zawiera osobie, która zawodowo zajmuje się działalnością, w tym wypadku ubezpieczeniową.

Okoliczności te wskazują, że M. B. wyrządziła powódce szkodę w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych na rzecz pozwanego, a nie jedynie przy okazji wykonywania tych czynności, a pomiędzy powstaniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych na rzecz pozwanego przez tego agenta zachodzi funkcjonalny związek przyczynowy.

W ocenie Sądu, nie zachodziły okoliczności uzasadniające przyjęcie na podstawie art. 362 k.c. przyczynienia się powódki do powstania szkody. Pozwany nie wykazał bowiem istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powódki, działającej w zaufaniu do agenta ubezpieczeniowego pozwanego, a powstaniem szkody, zaś ustalone okoliczności prowadzenia działalności agencyjnej wskazywały, że agent pozwanego M. B. nie był praktycznie nadzorowany, mimo takiego obowiązku nałożonego na zakłady ubezpieczeń w art. 18 u.p.u.

Sąd ustalił, że powódka wpłaciła M. B. łącznie kwotę 843.000 zł z przeznaczeniem na rachunki dedykowane, z czego kwota 93.000 zł pochodziła z wcześniej wypłaconego przez M. B. rzekomego zysku i została ponownie

wpłacona z przeznaczeniem na rachunek dedykowany. Nie było natomiast podstaw do uznania za wiarygodnego twierdzenia powódki, że M. B. wypłaciła jej kwotę 390.000 zł. Ponieważ sam fakt poniesienia szkody przez powódkę nie budził wątpliwości, jednak jej wysokości nie można było dokładnie ustalić, to z tej przyczyny istniały przesłanki do zastosowanie w sprawie art. 322 k.p.c. Na tej podstawie, uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że stosownym odszkodowaniem za poniesioną przez powódkę szkodę jest kwota 200.000 zł. Kwota ta została zasądzona na rzecz powódki z odsetkami ustawowymi na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W pozostałym zakresie żądanie pozwu Sąd pierwszej instancji uznał za niezasadne.

Wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. Sąd Apelacyjny na skutek rozpoznania apelacji obu stron zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanego rzecz powódki kwotę 450.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. i oddalił apelację pozwanego.

Z podniesionych w apelacji zarzutów Sąd drugiej instancji uznał za uzasadniony jedynie zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., który nie mógł być zastosowany. Sąd Apelacyjny ustalił wysokość szkody powódki na kwotę 450.000 zł, jako różnicę pomiędzy łączną kwotą 750.000 zł przekazaną przez powódkę agentce pozwanego w celu jej zainwestowania w pozwanym Towarzystwie a kwotą 300.000 zł otrzymaną przez powódkę od M. B.

Sąd uznał za prawidłową ocenę prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji. Powódka ma 32 lata, posiada wykształcenie średnie. Pracuje jako pielęgniarka za wynagrodzeniem ok. 1.900 zł. Mąż powódki prowadzi sklep z częściami samochodowymi. Powódka wraz z mężem i dziećmi mieszka w domu jednorodzinnym, posiadając gospodarstwo rolne o pow. 1,6 ha, które jest oddane w dzierżawę bratu męża powódki. Takiego klienta nie można uznać za osobę posiadającą ponad przeciętną wiedzę, bądź doświadczenie w zakresie działania instytucji finansowych (bankowych, ubezpieczeniowych itp.). Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że w takich okolicznościach, jak ustalono w sprawie, zawnionym zaniechaniem powódki był brak weryfikacji przedstawionych jej dokumentów i informacji, czy też kontakt z przedstawicielami pozwanego.

Gdy agent oszukuje klienta, wprowadzając go w błąd co do faktycznego charakteru proponowanych mu inwestycji finansowych, i robi wszystko, aby klient pozostawał w przekonaniu, że swoje środki finansowe inwestuje w zakładzie ubezpieczeń, wskutek czego doprowadza do powstania po stronie klienta do szkody, to taka sytuacja jest objęta hipotezą art. 11 ust. 1 u.p.u.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł pozwany, który zaskarżył go w całości. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie:

- art. 11 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 1 u.p.u., a także w związku z art. 11 ust. 3 tej ustawy oraz art. 827 § 1 k.c. i w związku z art. 9 ust. 1 oraz 11 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zachowaniem agenta podjętym we własnym interesie i w celu osiągnięcia osobistych korzyści oraz na szkodę zakładu ubezpieczeń, nawet jeżeli działanie agenta nosi znamiona winy umyślnej, a w szczególności stanowi przestępstwo, a w konsekwencji przyjęcie, że ochrona udzielona klientom zakładu ubezpieczeń korzystającym z pośrednictwa agenta działającego wyłącznie na rzecz danego zakładu ubezpieczeń (art. 11 ust. 1 u.p.u.) jest szersza niż ochrona udzielona klientom korzystającym z pośrednictwa tzw. multiagenta (art. 11 ust. 3 u.p.u.), podczas gdy na gruncie obowiązujących przepisów prawa nie ma żadnych podstaw do różnicowania zakresu ochrony udzielanej klientom w przypadku korzystania z pośrednictwa agenta wyłącznego od ochrony udzielanej klientom korzystającym z pośrednictwa tzw. multiagenta;

- art. 11 ust. 1 u.p.u. w związku z art. 22<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 805 § 1 k.c. w związku z art. 2 ust. 1 u.p.u. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że modelowy, przeciętny konsument (ubezpieczający) kontraktujący z zakładem ubezpieczeń za pośrednictwem agenta, na którego ochronę nakierowana jest norma art. 11 ust. 1 u.p.u., to konsument, który jest nierozważny, mało krytyczny, lekkomyślny i łatwowierny, nie ma żadnej znajomości realiów rynku, a swoje

inwestycje opiera na wrażeniu jakie robi na nim sposób postępowania agenta;

- art. 362 k.c. w związku z art. 11 ust. 1 u.p.u. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na niezastosowaniu powołanych przepisów do stanu faktycznego sprawy pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumcji.

Podnosząc te zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 11 ust. 1 u.p.u., za szkodę wyrządzoną przez agenta ubezpieczeniowego w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych odpowiada zakład ubezpieczeń, na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa; przepisu art. 429 k.c. nie stosuje się. Przepis ten był przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, którą podziela także Sąd Najwyższy w obecnym składzie, zgodnie z którą ustanowiona w art. 11 ust. 1 u.p.u. odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter odpowiedzialności deliktowej na zasadzie ryzyka, nie jest jednak odpowiedzialnością absolutną, ponieważ odnoszą się do niej przewidziane w kodeksie cywilnym okoliczności zwalniające od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Zakład ubezpieczeń nie może jednak zwolnić się od odpowiedzialności z powołaniem się na brak winy w wyborze agenta, możliwość taka została bowiem przez ustawodawcę wyraźnie wyłączona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, nie publ.). Mimo więc, że przepis ten *expressis verbis* tego wprost nie wyraża, konstrukcja tej odpowiedzialności nie odbiega od odpowiedzialności przewidzianej w powołanym przez pozwanego przepisie art. 79 ust. 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 94 ze zm.), zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez agenta firmy inwestycyjnej w związku z wykonywaniem czynności w imieniu i na rachunek firmy ubezpieczeniowej odpowiada solidarnie ta firma inwestycyjna i agent, który wyrządził szkodę. Odpowiedzialność wyłączona jest w przypadku, gdy szkoda nastąpiła wskutek działania siły wyższej lub wyłącznie z winy osoby trzeciej.

Do przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie art. 11 ust. 1 u.p.u. należy: powstanie szkody, wystąpienie zdarzenia, które szkodę



spowodowało i związek przyczynowy między szkodą a tym zdarzeniem. Wystąpienie szkody warunkuje tę odpowiedzialność tylko wtedy, gdy agent wyrządził ją w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 112/09, M. Prawn. 2009, nr 20, s. 1083, z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14 oraz z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 237/14 - nie publ.).

Dla ustalenia istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego zasadnicze znaczenia ma wykładnia sformułowania użytego w art. 11 ust. 1 u.p.u. „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych”. O czynnościach agencyjnych stanowi art. 4 pkt 1 u.p.u., według którego pośrednik ubezpieczeniowy wykonuje czynności w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń, zwane dalej „czynnościami agencyjnymi”, polegające na: pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia, zawieraniu umów ubezpieczenia oraz uczestniczeniu w administrowaniu i wykonywaniu umów ubezpieczenia, także w sprawach o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych. Zdaniem pozwanego, użyte w art. 11 ust. 1 u.p.u. sformułowanie „w związku z wykonywaniem czynności” jest tożsame z podobnym sformułowaniem: „przy wykonywaniu powierzonych czynności”, użytym w przepisach kodeksu cywilnego (art. 417, art. 429 i art. 430 k.c.) o odpowiedzialności odszkodowawczej za cudze czyny. W tym ostatnim przypadku odpowiedzialność nie obejmuje odpowiedzialności za czyny popełnione przy okazji wykonywania powierzonych czynności. Kryterium decydującym o tym, czy określony czyn został popełniony „przy wykonywaniu powierzonych czynności” jest wobec tego - według skarżącego - cel działania sprawcy. Nie obejmuje więc czynów przez niego popełnionych we własnym interesie sprawcy. Analogiczne kryterium należałoby przyjąć w odniesieniu do oceny, czy dany czyn agenta ubezpieczeniowego został popełniony w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych.

Stanowiska pozwanego, że pojęcie „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” obejmuje jedynie czynności podejmowane przez agenta w interesie zakładu ubezpieczeń, wobec czego nie należą do nich czynności podjęte w celu osiągnięcia osobistych korzyści przez samego agenta, w tym popełnione przez

niego przestępstwa na szkodę zakładu ubezpieczeń, nie można podzielić. Kwestia ta była przedmiotem analizy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, w którym odniesiono się do argumentu pozwanego, że przy wykładni wskazanej w art. 11 ust. 1 u.p.u. przesłanki szkody wyrządzonej „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych”, można odwołać się do poglądów wyrażanych w orzecznictwie przy objaśnianiu pojęcia szkody wyrządzonej „przy wykonywaniu powierzonych czynności”. Wskazano jednak, że cel działania sprawcy nie stanowi w orzecznictwie jedynego kryterium rozróżnienia szkody wyrządzonej przy wykonywaniu określonej czynności bądź tylko przy okazji jej wykonywania. Takie kryterium wyróżniono w uchwale Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70 (OSNCP 1971, Nr 4, poz. 59), rozważając przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c., wskazując, iż kryterium rozróżniającym, czy w konkretnej sytuacji szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności, czy tylko przy sposobności wykonywania tej czynności jest cel działania sprawcy. W doktrynie zwrócono jednak uwagę na to, że na gruncie art. 417 k.c. Skarb Państwa powinien ponosić odpowiedzialność także wtedy, gdy wyrządzenie szkody stało się możliwe z uwagi na to, że sprawca działał pod pozorem wykonywania powierzonych mu czynności. Wskazywano też na potrzebę poszukiwania innych - obok celu działania sprawcy - kryteriów pozwalających rozróżnić szkody wyrządzone przy wykonywaniu powierzonych czynności od szkód wyrządzonych tylko przy sposobności wykonywania takiej czynności.

W wyroku z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05 (Pr. Bankowe 2006, nr 11, s. 16) Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 430 k.c., stanął na stanowisku, że niezgodność celu działania podwładnego z oczekiwaniami zwierzchnika nie stanowi wyłącznego kryterium, pozwalającego na stwierdzenie, czy szkoda została wyrządzona przez podwładnego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Uznał, że należałoby brać pod uwagę także inne kryteria wskazujące na istnienie funkcjonalnego związku między wykonywaniem powierzonych czynności a powstaniem szkody u osób trzecich. Zaliczył do nich: podmiotowy aspekt wspomnianego związku, pozwalający na ustalenie potencjalnego kręgu osób poszkodowanych oraz tego czy podwładny działał

w ramach powierzonego mu zespołu czynności, temporalny punkt widzenia, pozwalający eksponować jednorazowy akt wykonania powierzonych czynności bądź ich długoterminowy charakter, aspekt lokalizacyjno-instrumentalny odnoszący się do miejsca wykonywania powierzonych czynności oraz posługiwania się stosownymi rekwizytami i oznaczeniami przysługującymi powierzającemu, np. pieczęciami, pismami firmowymi itp., a także okoliczność, czy wykonawca czynności przez cały okres ich wykonywania podlegał kierownictwu zwierzchnika, czy zwierzchnik pozostawiał mu co do sposobu wykonywania powierzonej czynności sporą samodzielność. Stanowisko przyjmujące dodatkowe kryteria, które należy uwzględnić przy ocenie, czy czyn został dokonany „przy wykonywaniu powierzonych czynności” zajęte w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05, znalazło także odzwierciedlenie w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. w sprawach I CSK 216/14 (nie publ.) i I CSK 237/14 (nie publ.). Konkludując, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r. zajął stanowisko, że sformułowanie „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych”, jakim posłużył się ustawodawca w art. 11 ust. 1 u.p.u., oznacza, że w przepisie tym chodzi o funkcjonalny związek między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych.

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r., I CSK 702/14 (nie publ.) podkreślono, że treść art. 11 ust. 1 u.p.u. wskazuje na odmienną ujęcie przesłanki jego zastosowania od przyjętej np. w przepisach art. 429, czy art. 430 k.c., których ustawodawca wyraźnie wymaga wyrządzenia szkody tylko „przy wykonywaniu” powierzonych czynności, a nie w związku z ich wykonywaniem. Ta ostatnia przesłanka, rozstrzygająca o zastosowaniu art. 11 ust. 1 tej ustawy, wskazuje na wymóg istnienia związku funkcjonalnego, ocenianego w kategoriach obiektywnych, między zachowaniem agenta a wyrządzoną tym zachowaniem szkodą. Ponadto wskazano, że ustawodawca abstrahuje w art. 11 ust. 1 u.p.u. od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku między wyrządzoną przez agenta szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, a nie tylko za szkodę wyrządzoną wyłącznie przy wykonywaniu powierzonych mu

czynności.

Mimo pewnych różnic w wykładni art. 11 ust. 1 u.p.u. dokonanych w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14 oraz z dnia 30 września 2014 r., I CSK 702/14 prowadzą one do tego samego rezultatu, a mianowicie, że działanie agenta we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń, nie wyłącza przewidzianej w art. 11 ust. 1 u.p.u. odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za czyn agenta w związku z wykonywaniem przez niego czynności agencyjnych.

Przyjętej wykładni tego przepisu nie podważa unormowanie dotyczące odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe z tytułu wykonywania czynności agencyjnych przez agenta ubezpieczeniowego wykonującego czynności agencyjne na rzecz więcej niż jednego zakładu ubezpieczeń (tzw. multiagenta). Zgodnie z art. 11 ust. 2 u.p.u., agent ubezpieczeniowy wykonujący czynności agencyjne na rzecz więcej niż jednego zakładu ubezpieczeń w zakresie tego samego działu ubezpieczeń, zgodnie z załącznikiem do ustawy o działalności ubezpieczeniowej, odpowiada za szkody powstałe z tytułu wykonywania tych czynności wyrządzone klientowi, ubezpieczonemu lub osobie uprawnionej z umowy ubezpieczenia. Według natomiast art. 11 ust. 3 u.p.u., w zakresie odpowiedzialności za szkody powstałe z tytułu wykonywania czynności agencyjnych agent ubezpieczeniowy wykonujący czynności agencyjne na rzecz więcej niż jednego zakładu ubezpieczeń w zakresie tego samego działu ubezpieczeń, zgodnie z załącznikiem do ustawy o działalności ubezpieczeniowej, podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej. Przewidziany w tym przepisie obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podpada pod przypadki tego rodzaju ubezpieczenia, o których mowa w art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm. - dalej: „u.o.u.f.g.p.b.u.k.”), według którego ubezpieczeniami obowiązkowymi są ubezpieczenia wynikające z przepisów odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską, nakładających na określone podmioty obowiązek zawarcia

umowy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 9 tej ustawy, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego stosunków. Jednakże, jak stanowi art. 9 ust. 2 u.o.u.f.g.p.b.u.k., umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2 (tj. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego) obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Argument *a contrario* uzasadnia więc stanowisko, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń odpowiadającego na podstawie umowy z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane przez tzw. multiagenta - jako niewymieniona w art. 4 pkt 1 i 2 u.o.u.f.g.p.b.u.k. - nie obejmuje szkód wyrządzonych przez niego jako ubezpieczającego umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa. Wynikające z tego przepisu ograniczenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie może być jednak odniesione do odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń przewidzianej w art. 11 ust. 1 u.p.u., która dotyczy samodzielnej odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń za jego agenta w związku z wykonywaniem przez niego czynności agencyjnych, a nie ograniczonej odpowiedzialności ponoszonej przez zakład ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną przez tzw. multiagenta, za którą ten ostatni ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 11 ust. 2 u.p.u.

Należy podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego, że ustalone okoliczności uzasadniały przyjęcie, że agentka pozwanego wyrządziła powódce szkodę w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych na rzecz pozwanego. Za istnieniem tego związku przemawiały bowiem powiązanie oferty inwestycyjnej skierowanej do powódki z uprzednio prawidłowo zawartymi umowami ubezpieczenia, prowadzenie tej działalności agenta ubezpieczeniowego w siedzibie

agencji zakładu ubezpieczeń, w dłuższym okresie czasu, posługiwanie się jego firmowymi formularzami i pieczęciami, wykorzystanie postanowienia § 6 ust. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia, w którym była mowa o wpłacaniu składek na rachunek bankowy albo w inny sposób uzgodniony z zakładem ubezpieczeń, dla przekonania o możliwości dokonywania wpłat gotówkowych w siedzibie agencji oraz podleganie przez agenta, na mocy art. 18 u.p.u., nadzorowi pozwanego.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r. trafnie wskazano, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 11 ust. 1 u.p.u. wobec każdego klienta niezależnie od jego znajomości realiów rynkowych i możliwości dokonania samodzielnej oceny prawidłowości i legalności zachowań agenta wyrządzającym mu swoim zachowaniem szkodę. Odwołanie się przez pozwanego w zarzutach do unormowania zawartego w art. 22<sup>1</sup> k.c. - zawierającego definicję konsumenta - w związku z art. 11 ust. 1 u.p.u., art. 805 § 1 k.c. i art. 2 ust. 1 u.p.u. nie mogło więc doprowadzić do innej od przyjętej wykładni zasad odpowiedzialności wynikającej z art. 11 ust. 1 u.p.u., w szczególności przez wyłączenie tej odpowiedzialności w stosunku do osób fizycznych, będących konsumentami. Ochrona konsumenta, jako słabszego uczestnika obrotu prawnego w jego stosunkach prawnych z przedsiębiorcami przewidziana została w art. 385<sup>1</sup> do 385<sup>3</sup> k.c. i w ustawie z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1225), która z dniem 26 grudnia 2014 r. została uchylona ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827). Prawnie ukształtowana ochrona konsumenta dotyczy zasady indywidualnego kształtowania treści i zawierania umów z jego udziałem. Natomiast odniesienie się do modelu przeciętnego konsumenta mogło być przydatne dla oceny, czy powódka jako poszkodowana nie przyczyniła się do powstania szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 237/14 oraz z dnia 30 września 2015 r., I CSK 702/14).

Zgodnie z art. 362 k.c., obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art.

361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 20/10 i z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 61/13 - nie publ.). Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, prowadzi do dokonania przez sąd oceny, uwzględniającej okoliczności sprawy, w tym ewentualnego stopnia winy obu stron oraz zakresu, w jakim wpływa to na rozmiar obowiązku odszkodowawczego obowiązanego do naprawienia szkody. Nawet więc w przypadku stwierdzenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody nie oznacza, że należy automatycznie dokonać odpowiedniej redukcji zakresu obowiązku odszkodowawczego sprawcy szkody.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01 i z dnia 10 lipca 2014 r., II PK 239/13 - nie publ.). Ponieważ w ustalonych okolicznościach pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie ryzyka, to ocena przyczynienia się powódki do powstania szkody powinna uwzględniać jej obiektywną nieprawidłowość zachowania się w stosunku do zachowań, których można oczekiwać od przeciętnego konsumenta, a więc konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 358/02, z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11 - nie publ. oraz z dnia 29 listopada 2013 r., I CSK 87/13, M. Praw. Bank. 2014, nr 5, s. 30). Dla dokonania tej oceny istotne było, że powódka miała zawarte z pozwanym umowy ubezpieczenia, w ramach których bez ograniczeń co do wysokości oraz terminu mogła dokonywać wpłat środków pieniężnych w celu

inwestycyjnym na rzecz pozwanego. Zgodnie z postanowieniami zawartymi odpowiednio w § 6 ust. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia Nowa Perspektywa i pkt 1 pdp. 3 rozdziału III ogólnych warunków ubezpieczenia Kapitalna Przyszłość, wpłaty mogły być dokonywane w różny sposób. Z treści tych regulacji nie można jednoznacznie wyłączyć możliwości dokonywania wpłat środków pieniężnych bezpośrednio agentowi ubezpieczeniowemu. Poza tym powódka wpłat dokonywała nie tylko znanemu i cenionemu przez zakład ubezpieczeń agentowi, ale także w siedzibie tego zakładu, uzyskując potwierdzenie ich dokonania na drukach firmowych. W tych okolicznościach niedochowanie należytej staranności powódki w stosunku do zachowań, jakich można oczekiwać w podobnej sytuacji od przeciętnego konsumenta, można upatrywać jedynie w niezweryfikowaniu - w stosunku do realiów rynkowych - zapewnień agenta co do wysokości i warunków uzyskania korzyści, jakie miały przynieść w przyszłości zainwestowane przez nią środki. Nie można bowiem oczekiwać od przeciętnego klienta, który zawarł umowę ubezpieczenia, aby zakładał, że agent ubezpieczeniowy, pozostający pod nadzorem zakładu ubezpieczeń, nie przekaże temu zakładowi pobranych składek, czy innych środków pieniężnych. Brak weryfikacji przez powódkę wpływu kwot przekazanych agentowi na dedykowany rachunek nie może przesądzać o obiektywnie nieprawidłowym zachowaniu się powódki, także z tego względu, że bezpieczeństwo przekazanych środków pieniężnych agentowi wzmocniało uregulowanie zawarte w art. 6a pkt 1 u.p.u., według którego sumy pieniężne przekazane z tytułu umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego pośrednikowi ubezpieczeniowemu uznaje się jako wpłacone zakładowi ubezpieczeń. Dla oceny podstaw do zastosowania art. 362 k.c. istotne jest także to, że powódka nie dochodziła w postępowaniu wyrównania doznanej szkody w postaci utraconych korzyści, których bezrefleksyjnie spodziewała się z dokonanej u pozwanego inwestycji, a jedynie zwrotu wpłaconych agentowi kwot. Brak roztropności w weryfikacji obietnic agenta co do wysokości spodziewanego zysku z dokonywanych przez powódkę lokat środków pieniężnych nie oznaczał, że tym samym zachowanie powódki było obiektywnie nieprawidłowe przy samym powierzaniu agentowi tych środków. Gdyby nawet dopatrzyć się w zachowaniu powódki obiektywnie nieprawidłowego zachowania,



to przy uwzględnieniu także jej wieku, wykształcenia i doświadczenia życiowego można by co najwyżej przyjąć jej przyczynienie się w stopniu na tyle nikłym, że nieuzasadniającym obniżenie zakresu obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego. Ostatecznie więc zarzut naruszenia art. 362 k.c. w zw. z art. 11 ust. 1 u.p.u. był niezasadny.

Z tych przyczyn na podstawie art. 398<sup>14</sup> oraz art. 98 § i 3 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

kc